

Warto poczytać:



Wiadomo, że cwaniaki, w celu przyoszczędzenia 5 zł skorzystają z darmowego doradztwa, które dodajmy, nie opiera się na szerszym opisie produktu, tylko dostosowaniu sprzętu do stylu gry (waga deski, grubość podkładu, szybkość est.) i tak jak w moim przypadku pozwala zaoszczędzić wydane pieniądze. Jak wróciłem do tenisa po latach przerwy to sam kupiłem sprzęt nad którym nie panowałem. 450,- zł musiało poczekać 2 i pół roku na półce (część odsprzedałem). Dopiero trener zasugerował, żebym dokonał takich, a takich zmian. Oczywiście objawienie; lepsza kontrola, rotacja.... W Australii stacjonarne sklepy wprowadzają opłatę od wejścia, żeby zniechęcić oglądaczy, którzy po dokładnym obejrzeniu towaru, później kupują w internecie. Oczywiście jak zrobisz zakupy, to tak jak w tym sklepie, kasę zwracają.

Podpisano: wiadomo

[Oświadczenie](#)